

Księga Nahuma

Biblia do czytania

Brzemię Niniwy. Księga widzenia Nahuma Elkoszty.
Pan jest Bogiem zazdrosnym i mściwym. Pan jest mściwy i pełen gniewu. Pan mści się nad swoimi przeciwnikami i zachowuje gniew wobec swoich wrogów. Pan jest nieskory do gniewu i wielki w mocy, a winnego nie uniewinni. Droga Pana jest w wichrze i w burzy, a obłok jest prochem pod jego stopami. On gromi morze i je wysusza, wysusza też wszystkie rzeki. Przed nim Baszan i Karmel mdleje, a kwiat Libanu więdnie. Góry drżą przed nim, a pagórki się rozplývają, ziemia płonie przed jego obliczem, okrąg ziemi i wszyscy jej mieszkańcy. Któż się ostoi przed jego oburzeniem? Kto wytrzyma zapalczliwość jego gniewu? Jego gniew wylewa się jak ogień, a skały rozpadają się przed nim.

Dobry jest Pan – warownia w dniu ucisku, zna tych, którzy mu ufają. Ale gwałtowną powodzią zniszczy jej miejsce, ciemność będzie ściagała jego wrogów. Co zamierzacie przeciwko Panu? On dokona zniszczenia, ucisk nie powstanie po raz drugi. Gdy bowiem będą jak splecione ciernie i jak pijacy upojeni winem, jak suche ściernisko do szczytu spłoną. Z ciebie wyszedł ten, który obmyślił zło przeciwko Panu, doradca nikczemny.

Tak mówi Pan:

– Chociaż są spokojni i tak liczni, będą jednak skoszeni, gdy przejdzie. Chociaż cię trapiłem, już więcej nie będę cię trapił. Teraz bowiem złamię jego jarzmo, aby na tobie nie leżało, a rozerwę twoje więzy.

O tobie Pan rozkazał, że:

– Twoje imię już nie będzie miało więcej potomstwa. Wyniszczę z domu twoich bogów rzeźbione i lane posągi. Przygotuję ci grób, gdyż jesteś nikczemny.

Upadek Niniwy

Oto na górach nogi opowiadającego dobre wieści,
zwiastującego pokój. Obchodź, Judo, swoje uroczyste święta,
wypełniaj swoje śluby. Nikczemnik bowiem już nie przejdzie
przez ciebie, został doszczętnie zgładzony.

Nadciąga niszczyciel przeciwko tobie! Strzeż miejsc obronnych,
obserwuj drogę, wzmocnij biodra i zbierz wszystkie swe siły.
Pan bowiem odwrócił pychę Jakuba jak pychę Izraela, gdyż
złupili ich grabieżcy i zniszczyli ich latorośle.

Tarcza jego mocarzy czerwona, jego wojownicy ubrani w
szkarłat, rydwany będą jak płonące pochodnie w dniu jego
przygotowania, a jodły będą strasznie się trząść. Rydwany po
ulicach będą szaleć i na rynku skrzypieć. Z wyglądu będą
podobne do pochodni, jak błyskawice będą pędzić. Wezwie
swoich mocarzy, zatoczą się w swoim pochodzie, pospieszą się
do murów, obrona będzie przygotowana. Bramy przy rzekach
otworzą się i pałac się rozplynie. A Chusab zostanie
uprowadzona do niewoli, jej służące będą ją prowadzić, jęcząc
jak gołębie i bijąc się w piersi. A Niniwa od swego początku
była jak sadzawka wód, ale uciekną. I choć ktoś powie: „Stójcie,
stójcie!” – nikt jednak się nie obejrzy. Rabujcie srebro, rabujcie
złoto, bo nie ma końca bogactwo i przepych wszystkich
kosztowności. Pusta, opróżniona i spustoszona! Serce topnieje,
trzęsą się kolana, czuć ból w biodrach wszystkich ludzi, a
twarze wszystkich czernieją.

Gdzie jest jaskinia lwów i pastwisko lwiat, dokąd chodziły lew,
ten wielki lew, oraz lwiąta, a nie było nikogo, kto by je straszył.
Lew już dosyć rozszarpał ofiar dla swych lwiat i zadusił je dla
swoich lwic, napelniał łupem swoje jaskinie, a zdobyczą swoje
legowiska.

— Oto jestem przeciwko tobie, — mówi Pan zastępów, — spale na proch twoje rydwany i twoje lwiąta pożre miecz. Wykorzenie z ziemi twój łup i nie będzie już słycać głosu twoich posłów.

Oblężenie i zdobycie Niniwy

Biada krwawemu miastu! Jest ono całe pełne kłamstwa i grabieży, a łup z niego nie wychodzi. Słycać trzask biczów, grzmot kół, tupanie koni i podskakiwanie rydwanów. Jeździec dobywa błyszczący miecz i lśniący oszczep. Mnóstwo rannych i tak wielka ilość trupów, że nie można ich zliczyć, potykają się o zwłoki. Z powodu mnóstwa czynów nierządu tej rozkosznej nierządnicy, mistrzyni czarów, która zaprzedała narody swoim nierządem i ludy swoimi czarami.

— Oto jestem przeciwko tobie, — mówi Pan zastępów, — odkryję poły twojej szaty aż do twarzy i ukażę narodom twoją nagość, a królestwom — twoją hańbę. Rzucę na ciebie obrzydliwości, znieważę cię i wystawię cię na widowisko. Ten, kto cię ujrzy, oddali się od ciebie i powie: „Zburzona jest Niniwa, któż będzie jej żałował?” Gdzie mam szukać dla ciebie pocieszycieli?

Czy jesteś lepsza niż ludne miasto No, które leżało pomiędzy rzekami, otoczone wodami, którego wałem było morze i morze jego murem? Etiopia i Egipt były jego siłą, nieograniczona. Put i Libijczycy byli jego pomocą. Ono jednak zostało uprowadzone do niewoli, jego niemowlęta roztrzaskiwano na rogach wszystkich ulic, o jego najslawniejszych rzucano losy i wszystkich jego wielkich zakuto w kajdany. Także i ty będziesz upojona. Ukryjesz się i będziesz szukać pomocy przeciwko wrogowi. Wszystkie twoje twierdze są jak drzewo figowe z

wczesnymi owocami. Gdy się nimi potrząśnie, wpadają do ust jedzącego. Oto twój lud pośród ciebie to kobiety. Bramy twojej ziemi będą szeroko otwarte przed twoimi wrogami. Ogień strawi twoje rygle. Naczerp sobie wody na obłężenie, umacniaj swoje twierdze. Wejdz w błoto, depcz glinę i napraw piec. Tam cię pochłonie ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jak larwa. Rozmnoż się jak larwa, rozmnoż się jak szarańcza.

Rozmnożyłaś swoich kupców ponad gwiazdy niebios. Jak larwa pożerają i odlatują. Twoi szlachetni są jak szarańcza, twoi dowódcy – jak wielkie koniki polne, które siadają na płotach w czasie zimy, lecz gdy słońce wschodzi, odlatują i nie wiadomo, gdzie są.

Drzemią twoi pasterze, królu Asyrii! Twoi sławni będą leżeć, twój lud rozproszył się po górach, ale nikt go nie zgromadzi. Nie ma lekarstwa na twoją ranę, twoje zranienie jest nieuleczalne. Wszyscy, którzy usłyszą wieść o tobie, będą klaskać w dłonie nad tobą. Kogo bowiem nie dotykało nieustannie twoje okrucieństwo?